

Wot zdies' na astanowkie, dieržusja za karman
I wdrug ka mnie padchodit' nieznakomyj mnie graždan

I on gawarit' mnie tichińko, kuda by mog pajti
I gdie by mog nie lichu wsjo wremja prowesti,

Sztob byli by tam diewczionoczki, szto by było tam wino,
A skol'ka eta stoit' - tak mnie rawno wsjo rawno,

Ja jemu atwieczaju: Na Liguwkie wcziera
Pasljedniuju mielinu prikrili frajera

A on gawarit' w Marsilie, kaki je kabaki,
Kaki je tam diewczonoczki, kaki je bardachi.

Tam diewuszki tancujut gołyje a damy w sabaliach,
Lakija nosiat borody, a wory nosjat frak

On dajet mnie dieńgi - franki i ziemczjuga stakan
Sztob ja jemu wyjawil wojennowo zawoda plan.

A my sprawili sucz'ka zabrali cziemadan,
Zabrali dieńgi - franki i ziemczjuga stakan

My jewo priwirali w wajskamen kamede
C tiech por jewo pa tiurmu ja nie widał nigdie

Mienia blagadarili, žał ruku prokuror
Patom mienia usadili w adin siewiernyj nadzor,

C tiech por adnu gradiszeczku imieju w žyzni cel,
Sztob by ja mog uwidiet' gradiszeczku tot nasiel'

Tam diewuszki tancujut gołyje a damy w sabaliach,
Lakija nosiat borody, a wory nosjat frak

Tam diewuszki tancujut gołyje a damy w sabaliach,
Lakija nosiat borody, a wory nosjat frak.